

0 rany, nie ma Polski

27 października 2018

Ten facet z Izraela, o którym tak ostatnio głośno i dorobił się nawet przezwiska „król Polski” zwany Jonny Daniels zaprezentował „niby” to znaczek, wspólny dla Polski i dla Izraela. Polska 100 lat, a Izrael 70 lat, czy też raczej odwrotnie, bo pierwsza jest flaga Izraela z liczbą 70.

Szatę tego znaczka można zobaczyć w necie, w zeszłym tygodniu „Goniec” o nim wspominał i pokazał na pierwszej stronie. Szata graficzna, tego projektu jest prymitywna i w kolorystyce i w symbolach. Krzykliwa, ale wymowna.

Na pierwszym miejscu jest flaga Izraela, a na drugim Polski. Tak jak w naszych relacjach, patrzą na nas z góry. Znaczek ma być wydany wspólnie z Poczta Polską. Przypominam, że Poczta Polska jest spółką skarbu państwa, i nie może być używana przeciwko historii i tradycji Polski. Sprawdziłam na stronie internetowej Poczty Polskiej – nic tam nie ma na temat emisji 5 listopada tego bardzo brzydkiego pod każdym względem znaczka. Więc może to po prostu fałszywa informacja i pan Jonny Daniels tylko wypuszcza czujkę i sprawdza, jak zareagujemy? Jako część toczącej się przeciwko Polakom wojny hybrydowej trzeba nas upokorzyć z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i pokazać, kto górá.

Taki znaczek pocztowy z flagą Izraela na pierwszym miejscu i numerem 70 (tyle to państwo liczy lat) i polską flagą z numerem 100 jest dobrym probierzem reakcji Polaków, a zarazem przygotowaniem ich na więcej.

A co ma piernik do wiatraka zapytałam, czyli co ma 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości z 70-leciem sztucznie stworzonego przez ONZ państwa Izrael na terytorium Palestyny, będącej po upadku Turcji osmańskiej pod protektorem brytyjskim? Niewiele. Jak zareagują elity polskie (szczególnie

te nowo oświecone), to już wiemy, bo zostały one odpowiednio urobione. Pan Prezydent już nas pouczał o tysiącletnim wspólnym dzieleniu historii przez Polaków i Żydów. W Krakowie roku bieżącego powiedział 'W Polsce, a w efekcie i na całym świecie, gdzie rozjechali się Żydzi niesiemy w sobie 1000 lat wspólnej historii, 1000 lat życia obok siebie i bardzo często razem poprzez małżeństwa, więzy krwi różne'', i dodał " Nikt w Polsce nie wie, ile tak naprawdę ma w sobie krwi żydowskiej.'

O Polakach, którzy byli wypędzani ze swojego kraju i porozjeżdżali się po świecie zapomniał. I Panie Prezydencie, ja wiem, bo robiłam sobie badania genetyczne, że mam 0% krwi żydowskiej. Potwierdzenie tego co piszę jest do wglądu po uprzednim skontaktowaniu się ze mną. Też mi przypisywano różne pochodzenie, szczególnie różne polonijne łachmyty w tym się prześcigały, żeby mnie i moją rodzinę skompromitować.

Więc proszę nam nie urabiać historii, i nie wmawiać tego czego nie ma. A co z innymi? Na przykład Ślązakami, Kaszubami, Niemcami, Czechami, Słowakami, Francuzami, Ukraińcami, Rosjanami, Tatarami, Ormianami?

Z nimi nie dzielimy naszej 1000-letniej historii?

Dlaczego wymienia się tylko jedną grupę etniczną, a inne narody pomija? Zagrożeniem do przekabacenia są zwykli Polacy – nazywani kibole, ciemnogród, katole, mohery, a ostatnio nawet Janusze i Grażyny.

Obojętnie, jak nas nie nazwiecie, to nie zmienimy skóry, bo nam dobrze w tej, którą mamy. Pamiętacie jak koszulki dla piłkarzy na mistrzostwa Europy w 2012 zaprojektowano z okaleczonym orłem? Tylko protesty i zawodników i kibiców zdołały ocalić naszego pięknego orzełka. Mam nadzieję, że projekt tego znaczek to test na uległość Polaków w realizowaniu strategicznego planu ubezwłasnowolnienia nas – i tylko 'fake news'. Tak zwane polskie elity oświecone (np niektórzy aktorzy, niektórzy politycy) są już zaorane. Tylko

te pogardzane masy polskie trzymają się swego, jak zwykle, twardo i uparcie. I nie odpuścimy.

Wszyscy co roku świętujemy Święto Niepodległości Polski.

A jak wy świętujecie 100 lat odzyskania państwa polskiego? Organizowanych imprez co nie miara. Nie wiadomo co wybrać. Jak zwykle mówię: to nie problem, problem byłby gdyby nic się nie działo. Nasze polskie elity przez stulecia były likwidowane poprzez doprowadzania do zubożenia, przejmowanie majątków szlachty i ziemian za lichwę, odsuwane od biegu wydarzeń i zabijanie – tylko za to kim jesteśmy.

A ten lud polski co pozostał miał być ośmieszony, wyszydzony i upokorzony. Posłuszny do niewolniczej pracy dla innych. Ale nie jest – ten lud skundlić się nie dał i nie da. Ofiara krwi przelanej przerodziła się najpierw w gniew, a potem w powstanie sfinksa ze zgliszcz.

Dlatego też w moim rodzinnym domu, w tym roku po raz pierwszy, z okazji Święta Niepodległości Polski urządzam duży wystawny polski obiad. Z polskimi daniami, w przyozdobionym polskimi symbolami domu.

To jest święto Niepodległości Polski, a nie święto multi kulti Polski. Już rodzina zaproszona. I mam zamiar powtarzać ten rodzinny obiad co roku, tak jak Wigilię, i święcenie jajek w Wielką Sobotę, i Śniadanie Wielkanocne, i inne ważne dni rodzinne w naszym polskim kalendarzu.

Siłę nasz naród czerpie z pielęgnowania tradycji i z pamięci o ofiarach poniesionych w walce o naszą niezawisłość. Nie wolno nam pozwolić, aby po raz kolejny odebrano nam państwo. Tym razem nie ofiarą krwi, ale trwaniem przy tym kim jesteśmy musimy pilnować Polski.

Autorstwo: Alicja Farmus

Źródło: Goniec.net